

*Mamie,
Rusłty'emu,
Louisowi Leakeyowi
oraz
Davidowi Greybeardowi*

JANE GOODALL

*Rodzicom,
Hassanowi Edwardowi Carrollovi
oraz
wszystkim tym,
którzy usiłują odnaleźć nadzieję*

DOUG ABRAMS

Spis treści

ZAPROSZENIE DO NADZIEI	9
CZĘŚĆ PIERWSZA. CZYM JEST NADZIEJA?	15
<i>Whisky i fasolowy sos suahili</i>	17
<i>Czy nadzieja jest czymś prawdziwym?</i>	23
<i>Czy kiedykolwiek straciłaś nadzieję?</i>	27
<i>Czy nauka potrafi wyjaśnić zjawisko nadziei?</i>	44
<i>Dlaczego czujemy nadzieję w trudnych czasach?</i>	50
CZĘŚĆ DRUGA. CZTERY POWODY DO NADZIEI WEDŁUG JANE	59
Powód pierwszy: Wspaniały ludzki intelekt	61
<i>Od prehistorycznej małpy do władcy świata</i>	64
<i>W połowie grzesznik, w połowie święty</i>	69
<i>Nowy uniwersalny kodeks moralny</i>	75
<i>Mądra (?) małpa</i>	80
Powód drugi: Wytrzymałość natury	87
<i>Żałoba ekologiczna</i>	96
<i>Wola życia</i>	104
<i>Przyśtosuj się albo gin</i>	109
<i>Troskliwa Matka Natura</i>	112
<i>Ocaleni od wyginięcia</i>	116
<i>Gobelin życia</i>	122
<i>Przyroda jest nam potrzebna</i>	133

Powód trzeci: Siła młodych ludzi	139
<i>Miłość w miejscu pozbawionym nadziei</i>	147
„Nie chcę waszej nadziei”	156
<i>Miliony kropelek tworzą ocean</i>	161
<i>Troska o przyszłość</i>	166
Powód czwarty: Niezlomny duch ludzki	175
<i>Gdy postanowię wspiąć się na Everest</i>	178
<i>Duch, który się nigdy nie poddaje</i>	185
<i>Pielęgnowanie niezłomnego ducha u dzieci</i>	195
<i>W jaki sposób niezłomny duch ludzki</i>	
<i>pomaga nam się otrząsnąć po traumie</i>	197
<i>Potrzebujemy siebie nawzajem</i>	202
CZĘŚĆ TRZECIA. POSŁANNICZKA NADZIEI	209
<i>Życiowa wędrówka</i>	211
<i>Wyzwania w Afryce</i>	234
<i>Od nieśmiałej młodej kobiety do międzynarodowego mówcy</i>	236
„Nazwijmy to misją”	239
<i>Czy to zbieg okoliczności?</i>	244
<i>Duchowa ewolucja</i>	249
<i>Kolejna wielka przygoda Jane</i>	255
ZAKOŃCZENIE. PRZESŁANIE NADZIEI OD JANE	265
PODZIĘKOWANIA	279
LITERATURA UZUPEŁNIAJĄCA	287
ŹRÓDŁA ILUSTRACJI	299
O AUTORACH	301



Zaproszenie do nadziei

Przyszło nam żyć w trudnych czasach. W wielu regionach świata trwają konflikty zbrojne, ludzie doświadczają dyskryminacji na tle rasowym i religijnym, dochodzi do zbrodni z nienawiści i ataków terrorystycznych, na pierwszy plan wysuwają się radykalne prawicowe siły, wywołując demonstracje oraz protesty, które często kończą się użyciem przemocy. Przepaść pomiędzy zamożnymi a ubogimi stale się powiększa i prowadzi do wzrostu niepokoju oraz gniewu. Demokracja w wielu krajach stała się obiektem ataków. Na domiar złego na skutek pandemii COVID-19 wiele osób ucierpiało, straciło życie lub pracę, a na świecie zapanował ekonomiczny chaos. Kryzys klimatyczny chwilowo zepchnięty na drugi plan stanowi jednak jeszcze większe zagrożenie dla naszej przyszłości – w istocie, dla całego życia na Ziemi.

Zmiany klimatyczne nie są kwestią czasu – już teraz doświadczamy zmieniających się wzorców pogodowych: topniejące lodowce, podnoszące się poziomy mórz, niezwykle silne huragany, tornada oraz tajfuny. Do tego ogromne powodzie, dłużej trwające susze oraz gigantyczne pożary, które pustoszą

regiony na całym świecie. Po raz pierwszy odnotowano również pożary na kole podbiegunowym.

Możecie pomyśleć: „Jane ma prawie dziewięćdziesiąt lat. Skoro jest świadoma tego, co się dzieje na świecie, jak może pisać o nadziei? Pewnie przemawia przez nią myślenie życzeniowe. Powinna raczej stawić czoło faktom”.

Ależ ja właśnie stawiam im czoło. Muszę się przyznać, że wielokrotnie czuję przygnębienie, gdy wydaje mi się, że wysiłki, starania oraz poświęcenie tak wielu osób walczących o społeczną i ekonomiczną sprawiedliwość, zmagających się z uprzedzeniami, rasizmem i chciwością, są skazane na porażkę. Możemy naiwnie wierzyć, że siły szalejące wokół nas – takie jak chciwość, korupcja, nienawiść, uprzedzenia – uda się przezwyciężyć. To zrozumiałe, że są takie dni, gdy czujemy, że możemy jedynie obserwować, jak kończy się świat „nie z hukiem, ale skomleniem”*. Przez ostatnich osiemdziesiąt lat doświadczyłam wielu katastrofalnych wydarzeń: ataki z 11 września, strzelaniny w szkołach, bombowe ataki samobójcze i tym podobne. Wiem też, jak smakuje poczucie beznadziei wywołane tak straszliwymi zdarzeniami. Dorastałam w czasie drugiej wojny światowej, gdy istniało ryzyko, że świat zostanie opanowany przez Hitlera i nazistów. Przeżyłam również wyścig zbrojeń podczas zimnej wojny, gdy światu zagrażał termonuklearny holokaust, oraz wiele przerażających konfliktów, które skazały miliony ludzi na tortury i śmierć. W ciągu mojego długiego życia byłam świadkiem wielu mrocznych okresów w naszej historii i widziałam mnóstwo cierpienia.

* T.S.Eliot, *Wydrążeni* (przeł. A. Libera), www.teologiapolityczna.pl/t-s-eliot-wydrzeni, [dostęp 24.01.2022]. (Przypisy pochodzą od tłumaczki).

Za każdym razem jednak, gdy pograżałam się w depresji, przypominałam sobie wspaniałe opowieści o odwadze, wytrwałości i determinacji tych, którzy walczą z „siłami zła”. Tak, wierzę, że zło istnieje. Jednak dużo bardziej przejmujące i inspirujące są głosy osób, które stawiają im czoła. Nawet gdy tracą w tej walce życie, ich czyny rozbrzmiewają na długo po ich odejściu, dając nam natchnienie i nadzieję – nadzieję, że tym dziwnym, wewnętrznie skonfliktowanym stworzeniem ludzkim, które sześć milionów lat temu wyewoluowało od małpy, kieruje dobro.

Od roku 1986, gdy rozpoczęłam podróże po świecie, aby uwrażliwiać innych na cierpienie, jakiego my, ludzie, wyrządzamy sobie nawzajem pod względem społecznym i środowiskowym, spotkałam wiele osób, które straciły nadzieję na przyszłość. Zwłaszcza wśród młodych ludzi wyczuwalne są złość, przygnębienie lub po prostu apatia, ponieważ uważają, że zagrażamy ich przyszłości. W pewnym sensie mają rację. Nie chodzi jedynie o zagrożenia, my po prostu okradliśmy ich z przyszłości. Nieustannie plądrujemy ograniczone zasoby naszej planety, nie zważając przy tym na przyszłe pokolenia. Wierzę jednak, że nie jest jeszcze zbyt późno na działanie.

Podejrzewam, że pytanie, które słyszę najczęściej, brzmi: Czy naprawdę wierzysz, że jest nadzieja dla naszego świata? Nadzieja na przyszłość dla naszych dzieci i wnuków?

Z czystym sumieniem mogę udzielić odpowiedzi twierdzącej. Wierzę, że nadal istnieje okno czasowe, aby zabić rany, które zadaliśmy naszej planecie. Jednak to okno pomalutku się zamyka. Jeżeli zależy nam na przyszłości naszych dzieci i ich dzieci, jeżeli zależy nam na środowisku naturalnym,

musimy się zjednoczyć i podjąć wspólne działania. Teraz. Zanim będzie za późno.

Czym jest ta nadzieja, w którą nadal wierzę, która napędza mnie do działania i walki w słusznej sprawie? Co tak naprawdę mam na myśli, mówiąc o nadziei?

Nadzieja jest pojęciem często źle rozumianym. Ludzie uważają, że to po prostu bierne myślenie życzeniowe. Mam nadzieję, że coś się wydarzy, ale nie zamierzam nic robić w tym kierunku. Takie podejście jest przeciwieństwem prawdziwej nadziei, która wymaga działania i zaangażowania. Wiele osób zdaje sobie sprawę z tragicznego stanu naszej planety, ale nie robi nic z powodu poczucia bezsilności i beznadziei. Dlatego ta książka jest tak ważna. Mam nadzieję (!), że pomoże ona ludziom zrozumieć, że ich czyny – choć wydawać się mogą mało istotne – mają ogromne znaczenie. Skumulowane skutki tysiąca etycznych działań mogą pomóc uratować i uleczyć nasz świat dla przyszłych pokoleń. A po co miałbyś podejmować jakiegokolwiek działanie, jeśli nie miałbyś nadziei na to, że odniesie ono skutek?

Powody, dla których żywię jeszcze nadzieję w tych mrocznych czasach, zostaną przedstawione w dalszej części książki. Na razie powiem tylko jedno – bez nadziei jesteśmy zgubieni. Jest ona istotną cechą przetrwania, która towarzyszyła już naszym przodkom z epoki kamienia łupanego. Jeśli o mnie chodzi, z całą pewnością nie odbyłabym tak nieprawdopodobnej podróży, gdyby brakowało mi nadziei.

Na kartach tej niewielkiej książki poruszam temat nadziei i wiele innych wraz z moim współautorem, Dougiem Abramsem. Doug zaproponował, aby miała ona formę dialogu, podobnie jak *Wielka księga radości*, którą napisał wraz

z Dalajlamą oraz arcybiskupem Desmondem Tutu. W kolejnych rozdziałach Doug pełni funkcję narratora, przedstawiając zapis rozmów, które odbyliśmy w Afryce i Europie. Dzięki jego pomocy mogę się z Wami podzielić tym, czego się nauczyłam o nadziei podczas mojego długiego życia i badań nad środowiskiem naturalnym.

Nadzieja jest zaraźliwa. Twoje działania zainspirują kolejne osoby. Gorąco pragnę, aby ta książka pomogła Ci odnaleźć pocieszenie w czasie cierpienia, cel w czasie niepewności oraz odwagę w czasie lęku.

Zapraszamy Cię w podróż ku nadziei.

JANE GOODALL
PH.D., DBE (Dama Orderu
Imperium Brytyjskiego),
Posłaniec Pokoju ONZ